

Młyny CBA mieli powoli ale jednak mieli



1. W ostatnią środę miało miejsce spektakularne wejście agentów CBA do biur Giełdy Papierów Wartościowych i ministerstwa Skarbu Państwa w poszukiwaniu dokumentów w związku z prywatyzacją CIECH S.A.

Wprawdzie prezes Giełdy Paweł Tamborski po wydaniu agentom CBA laptopa i innych nośników informatycznych z okresu kiedy był wiceministrem skarbu, wrócił do swojego gabinetu, ale akcja agentów została odnotowana przez wszystkie ważne agencje zajmujące się problematyką ekonomiczną.

Agenci CBA działali na zlecenie warszawskiej Prokuratury Apelacyjnej, która od marca tego roku prowadzi śledztwo w sprawie podejrzeń nieprawidłowości w związku z prywatyzacją CIECH S.A.

2. Przypomnijmy tylko, że pośpieszna prywatyzacja CIECH S.A. na którą zdecydował się minister skarbu w połowie 2014 roku jak wiemy z tzw. taśm prawdy odbyła się na skutek mocnych nacisków przedstawicieli przyszłego inwestora na różnych polityków z rządu Platformy i PSL-u.

Tuż przed wybuchem wspomnianej afery taśmowej na początku czerwca 2014 roku resort skarbu wyraził dosyć nagle zgodę na odsprzedanie będącego w jego posiadaniu pakietu kontrolnego akcji CIECH S.A. (około 38%) po cenie 32,13 zł za jedną akcję na rzecz jednej ze spółek Holdingu Jana Kulczyka, KI Chemistry (sumarycznie Skarb Państwa uzyskał z tej transakcji 619 mln zł od inwestora i 22,5 mln zł wcześniej wypłaconej dywidendy).

Transakcja odbyła się w wyniku ogłoszonego przez tę spółkę w marcu 2014 roku wezwania do sprzedaży blisko 34,8 mln akcji CIECH S.A. (66% wszystkich akcji) po 29,5 zł za jedną akcję.

Przedstawiciele resortu skarbu wielokrotnie publicznie twierdzili, że oferowana cena jest za niska i już przed finalizacją transakcji, inwestor zdecydował się podwyższyć cenę o 2,5 zł za akcję i zakup doszedł do skutku.

3. Przypomnijmy także, że po ujawnieniu w połowie marca 2015 roku przez szefa CBA, że przekazał Prokuraturze Okręgowej w Warszawie kolejne 11 nagrań z podsłuchanymi rozmowami polityków i biznesmenów, a także w związku z opublikowaniem przez TV Republika w połowie lutego tego roku treści meldunków operacyjnych składanych przez osobowe źródła informacji agentom tego Biura, do akcji wkroczyła Prokuratura Apelacyjna w Warszawie.

Zażądała ona od Prokuratury Okręgowej materiałów dotyczących prywatyzacji CIECH S.A. na rzecz firmy Jana Kulczyka, w tym w szczególności treści rozmowy pomiędzy wiceministrem Skarbu Państwa Rafałem Baniakiem a lobbystą i przyjacielem wielu prominentnych polityków Platformy, Piotrem Wawrzynowiczem.

Z materiałów CBA ponoć wynika, że to symboliczne podniesienie ceny zakupu akcji przez inwestora było przeprowadzone po to aby „zamydlić oczy” przyszłym kontrolerom tej transakcji i przy okazji

opinii publicznej, a przedstawiciele resortu skarbu za swoją uległość wobec inwestora, zostali sownie „wynagrodzeni pod stołem”.

Zdaniem ekspertów Skarb Państwa stracił na tej transakcji przynajmniej kilkaset milionów złotych, co bardzo dobitnie potwierdzają ogłoszone w połowie tego roku wyniki finansowe CIECH S.A. za 2014 rok (zysk netto wzrósł aż o 320%).

4. To właśnie te wątki bada Prokuratura Apelacyjna w Warszawie, a ponieważ funkcję wiceministra skarbu nadzorującego tę prywatyzację pełnił obecny prezes GPW Paweł Tamborski stąd wizyta agentów CBA na Giełdzie i żądanie wydania materiałów z nią związanych.

A swoją drogą skoro CBA wiedziało o nieprawidłowościach związanych z prywatyzacją CIECH S.A, którą nadzorował wiceminister Tamborski to jak to się stało, że został on prezesem Giełdy Papierów Wartościowych i instytucja ta nie wniosła zastrzeżeń do jego powołania na to stanowisko (takie zastrzeżenia zgłaszała tylko wiceszefowa komisji finansów publicznych poseł Beata Szydło)?

Zbigniew Kuźmiuk, Poseł PiS